



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, CZWARTEK 18 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 346 (911)

Nie ma takiej siły na świecie

któraby mogła podważyć
nasze granice na Odrze i Nysie
Jednolity front, jedność narodu i sojusz ze Zw. Radzieckim
— rękojmią pokoju i naszego bezpieczeństwa

Potężna manifestacja społeczeństwa polskiego we Wrocławiu z udziałem
premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułka-Wiesława

WROCLAW (PAP. — 60 tysięcy członków obu partii robotniczych i bezpartyjnych mieszkańców Wrocławia, zebrało się w wielkiej hali Ludowej we Wrocławiu, w której z okazji zakończenia XXVII Kongresu PPS, odbyła się manifestacja, na której przemawiali sekretarze generalni obu partii: premier Cyrankiewicz i wicepremier Gomułka-Wiesław.

Nad potężną halą Ludową dominuje ogromny napis: „Silny jednolity front — silna Polska“. Wokoło całej hali widnieją hasła: „Niech żyje jedność działania PPR i PPS“, „Jedność działania PPS i PPR — fundamentem sojuszu robotniczo-chłopskiego“, „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“ i t.d.

Ze stropu zwieszają się czerwone wstęgi z umieszczonymi naprzemian napisami PPS i PPR.

Setki sztandarów partyjnych, wśród których wyróżnia się postrzępiony sztandar PPS z 1905 roku — stanowi tło dla prezydium, w którym zasiadli: premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka-Wiesław, wicemarszałek Szwabe, poseł Kliszko, min. Rusinek, min. Świątkowski, prezes Borejśza, ambasador Lange, wicewojewoda Barchacz, poseł Hochfeld, wojewoda Piaskowski, poseł Siemek, dowódca OW Śląsk gen. Daniluk, prezydent Wrocławia Kupeczyński i wiceprezydent Dymek.

Mówi tow. Cyrankiewicz

Przewodniczy zebraniu wojewoda wrocławski Piaskowski. Burzą oklasków powitali zebrani sekretarza generalnego PPS tow. premiera Cyrankiewicza. Orkiestra gra „Czerwony Sztandar“. Żywiolową owacją przyjęły tłumy stwierdzenie premiera, że fakt zamknięcia jednolito-frontowego kongresu PPS ogromną manifestacją obydwu partii robotniczych, manifestacją całej klasy robotniczej — ma wielką wymowę.

Żywe zrozumienie znalazły też słowa mówcy, dotyczące międzynarodowego znaczenia tej manifestacji.

„Wskazujemy dziś robotnikom całego świata — socjalistom i komunistom, że nasza polska droga do socjalizmu może być przyjęta przez inne kraje“ — stwierdził mówca przy ogólnym aplauzie. Nie przypadkiem manifestacja polskiej klasy robotniczej odbywa się we Wrocławiu — stwierdza premier.

Dalsze ustępy przemówienia tow. premiera Cyrankiewicza, w których wskazał on, że jednym z motywów zerwania przez anglosasów konferencji londyńskiej była niezłomna postawa Związku Radzieckiego, wobec prób rewizji naszych granic zachodnich, wywołały entuzjastyczne owacje na rzecz ZSRR. Z ogromnym entuzjazmem przyjęli również zebrani stwierdzenie mówcy, przypominające, że spośród trzech sygnatariuszy uchwał poczdamskich, stwierdzających prawa Polski do Ziemi Odzyskanych — tylko podpis Stalina okazał się realnym. Rozlegają się w tym miejscu niemiłkące okrzyki na cześć generalissimusa Stalina. „Nie ma takiej siły, któraby mogła podważyć nasze granice zachodnie“ — stwierdza premier wśród burzy oklasków, wskazując następnie, że granice te są rękojmią pokoju światowego i że wraz z nami bronią tego pokoju Związek Radziecki, demokracje ludowe i wszystkie siły postępowe świata.

Przemówienie tow. premiera Cyrankiewicza zakończyło się wielką owacją na rzecz jednolitego frontu. Orkiestra gra hymn narodowy.

Przemawia tow. Wiesław

Na trybunę wstępuje wśród entuzjazmu zgromadzonych tłumów, sekretarz generalny KC PPR tow. Gomułka-Wiesław. Rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki“.

Tow. Wiesław przypomina, że nie po raz pierwszy zbierają się członkowie obydwu partii robotniczych na wspólnym zebraniu. Dzisiejsza manifestacja, odbywająca się z okazji Kongresu PPS, podkreśla jednak ze szczególnym naciskiem niezłomną wolę pogłębienia i mocniejszego zacieśnienia szeregów świata pracy. Z głębokim zrozumieniem, wyrażanym niemiłkącymi oklaskami, spotkały się stwierdzenia mówcy, dotyczące ogromnego znaczenia jednolitego frontu nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla całego narodu polskiego. Z wielkim napię-

ciem wysłuchały zgromadzone tłumy dobitnych słów tow. wicepremiera, gdy podkreślił on, że imperialiści anglosasów odmawiają Polsce prawa do odszkodowań wojennych. Mówca wskazał, że odszkodowania te wynosić miały półtora miliarda dolarów, co pokryłoby zaledwie drobny ułamek strat, poniesionych przez Polskę na skutek wojny i rabunku niemieckiego.

Nasza walka o pokój będzie skuteczna, gdyż świadomość faktu, że na straży pokoju stoi Związek Radziecki i demokracje ludowe, coraz głębiej dociera do narodów świata — stwierdził mówca, wskazując dalej, że wbrew woli ludów nie uda się zburzyć pokoju.

„Dlatego możemy spokojnie i z ufnością patrzeć w przyszłość, która należy do nas, a nie do imperialistów“ — słowa te wywołały nową burzę oklasków i okrzyków na cześć obu partii robotniczych i ich przywódców.

Marsz. Tito w Bukareszcie

Przed podpisaniem sojuszu jugosłowiańsko-rumuńskiego

EUKARESZT (PAP). W środę w godzinach popołudniowych przybył do Bukaresztu marszałek Józef Broz-Tito na czele delegacji jugosłowiańskiej, celem przeprowadzenia z rządem rumuńskim rozmów w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między obu państwami. W skład delegacji jugosłowiańskiej wcho-

dzą m. in. minister spraw wewnętrznych Rankovic, minister skarbu Vuiovic, minister spraw zagranicznych Simic oraz wiceminister obrony narodowej gen. Goszaniak.

Marszałka Tito witali na dworcu członkowie rządu rumuńskiego z premierem Petrom Groza na czele oraz korpus dyplomatyczny, akredytowany w Bukareszcie.

Nieudana ofensywa wojsk Sophulisa

Wojska demokratyczne zachowują inicjatywę na wszystkich frontach

RZYM (obsł. wł.) Według informacji agencji Elefteri Ellada (Wolna Grecja) wojska rządu ateńskiego rozpoczęły ofensywę w Epirze. Od 15 dni faszystowskie wojska atakują siłami 16 batalionów z silnym wsparciem artylerii i lotnictwa. Szczególnie zacięte boje toczą się koło Fillasses i Kalama.

Mimo olbrzymich wysiłków, wojska rządu ateńskiego nie zdołały odnieść żadnego sukcesu. Wszystkie próby odzyskania pozycji zdobytych przez armię demokratyczną w Epirze, pozostały bez rezultatu. Straty wojsk faszystowskich w ciągu 5 dni wynoszą 100 zabitych i 180 rannych.

Armia demokratyczna zachowuje inicjatywę

na wszystkich frontach.

LONDYN PAP. Przywódca greckiej partii komunistycznej Zachariades, zapowiadając przez rozgłośnie armii demokratycznej rychłe utworzenie na wyzwolonych terenach demokratycznego rządu, omówił jednocześnie przyczyny obecnego kryzysu w parlamencie greckim i w rządzie Sofulisa.

Zachariades podkreślił, że przyczynami tego kryzysu są m. in. dotkliwie ciosy, jakie armia demokratyczna zadała wojskom rządowym. Wskutek tych strat rząd zmuszony był zrezygnować ze swego zamiaru przeprowadzenia zapowiadanej ofensywy zimowej przeciwko armii demokratycznej. Dalsza przyczyna

kryzysu politycznego w Grecji są niepowodzenia na polu gospodarczym, które spowodowały wzrost niepokoju wśród ludności greckiej. Aby ratować się z ciężkiej sytuacji gospodarczej, rząd zwrócił się do Ameryki z prośbą o udzielenie dalszej pomocy, jednocześnie lzw. opozycja parlamentarna domaga się przeprowadzenia zmian w Ionie rządu.

Zachariades stwierdził dalej, że Amerykanie z każdym dniem wzmacniają swą kontrolę nad Grecją. Obecnie noszą się oni z zamiarem utworzenia pseudo-demokratycznego rządu greckiego w porozumieniu z lewicą. Cel tych zamiarów jest jasny. Amerykanie chcą uspić czujność ludu greckiego i uspokoić wzrastającą opozycję w wielkich miastach, takich jak Pireus i Ateny. Zamiary te oświadczył Zachariades — nie powiodą się. Jeśli Amerykanie chcieliby przyczynić się do utworzenia rządu greckiego, w skład którego wszedłby EAM, rząd taki musiałby przede wszystkim przeprowadzić amnestię, opartą na zasadach prawdziwie demokratycznych, a po tem dopiero mogłyby ogłosić wybory powszechne. Tylko pod takimi warunkami grecka armia demokratyczna gotowa byłaby rozważyć możliwość przerwania prowadzonych przez nią działań wojennych z tym zastrzeżeniem jednak, iż tereny, nad którymi armia demokratyczna sprawuje kontrolę, nadal pozostałyby w jej ręku.

W każdym innym wypadku armia demokratyczna kontynuować będzie swój zwycięski marsz naprzód i już w ciągu najbliższych kilku dni powoła do życia prawdziwie wolny demokratyczny rząd ludowy.

Układ brytyjsko-radziecki o wspólnej wymianie handlowej

LONDYN (PAP). Dziennik „Evening Standard“ donosząc o pomyślnym przebiegu rokowań handlowych brytyjsko-radzieckich w Moskwie, podaje szczegóły nowego układu, który ma być już podpisany w ciągu najbliższych dni.

Nowy układ handlowy przewiduje, że pierwsze znaczne transporty jęczmienia, owsa i kukurydzy radzieckiej opuszcza porty czarnomorskie już w styczniu 1948 roku. Wzajemian za produkty rolnicze Wielka Brytania zobowią-

zała się dostarczyć Związkowi Radzieckiemu, w ściśle określonych terminach maszyny.

Jednocześnie delegacja brytyjska w Moskwie przyjęła wszystkie warunki, wysunięte przez Związek Radziecki w czasie pertraktacji, prowadzonych latem br.

W myśl nowego traktatu handlowego, zaciągniety w czasie wojny dług ZSRR wobec Anglii uległ pewnej redukcji, zaś spłata jego nastąpi dopiero po okresie 4-letnim, w ciągu 12 lat. Stopa procentowa tego długu została również zredukowana z 2 proc. do 0,5 proc.



MOSKWA (PAP) — W dniu wczorajszym przybył do Moskwy z konferencji londyńskiej minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow.

Manifestacja jedności narodu we Wrocławiu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
 polskiego i radzieckiego granice polskie na Odrze i Nysie są święte i nienaruszalne.
 Powrót przastarych Ziemi Polskich do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, akcją ogromnym cierpieniem i niepowetowanych strat ludzkich i materialnych, poniesionych przez naród polski.
 Granica na Odrze i Nysie, ustalona na konferencji w Poczdamie, jest najlepszą rekoniacją pokoju i bezpieczeństwa w Europie i stanowi jedyną podstawę dla stabilizacji i unormowania stosunków polsko-niemieckich.

Wszelkie próby zakwestionowania obecnej granicy polsko-niemieckiej muszą być z całą stanowczością odrzucone, ponieważ zmierzają do podważenia wyników wojny antyhitlerowskiej i klęski hitlerizmu, który był przyczyną ogromnych cierpień całej Europy i świata.

Zebrani protestują przeciwko ostatniemu oświadczeniu sekretarza stanu Marshalla, który wbrew opinii wszystkich ludzi miłujących pokój, i wbrew poczuciu elementarnej sprawiedliwości, lansuje uparcie rewizję granicy polsko-niemieckiej.

Tęgo rodzaju wystąpienia nie służą ani sprawie pokoju, ani sprawie stabilizacji politycznej w Europie i unormowaniu stosunków polsko-niemieckich, lecz wprost przeciwnie podsycają najbardziej agresywne i odwetowe tendencje w Niemczech i rozzuchwalają jawne i ukryte żywioły hitlerowskie, które przeciwstawiają się żywiołom demokratycznym przeciwstawiając się konsekwentnej demilitaryzacji i demokracji — jedynej rekoniacją trwałej pacyfikacji Niemiec.

Zebrani wyrażają najgłębsze uznanie i wdzięczność Rządowi ZSRR, który z taką braterską przyjaźnią i sojuszniczą niezłomnością broni sprawy naszych granic na Odrze i Nysie, jak również naszych słusznych praw do reparacji niemieckich. Zebrani stwierdzają, że odparcie zakusów imperialistycznych na nasze granice jest cze mocniej scementuje przyjaźń między Polską, a narodami Związku Radzieckiego.

Zebrani stwierdzają, że zerwanie koniencji londyńskiej zmierza do przekształcenia Niemiec zachodnich w bastion agresywnej niemieczyny i w bazie imperializmu niemieckiego, wysługującego się imperializmowi amerykańskiemu, który roi plany opanowania całej Europy.

Plany te skazane są na niepowodzenie, ponieważ rozbił się o zdecydowany opór wszystkich narodów, broniących pokoju i swej niezawisłości.

Zebrani wzywają do podwojenia wysiłków dla odbudowy Ziemi Odzyskanych i jeszcze ściślejszego sprzęgnięcia ich z Macierzą, widząc w tym najlepszą gwarancję pomysłowości i bezpieczeństwa Polski, a zarazem pokoju i postępu w Europie.

Rezolucja II

„Robotnicy i pracownicy Wrocławia oraz delegacje robotnicze z całego kraju, zebrane na wielkim wiecu z okazji XXVII Kongresu PPS stwierdzają, że jednolity front klasy robotniczej i coraz ściślejsza współpraca PPS i PPR stanowią fundament demokracji ludowej, gwarancję wszystkich zdobyczy Polski Ludowej i tym samym — jedyną drogę do systematycznej poprawy bytu wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Zebrani stwierdzają, że jedność klasy robotniczej jest warunkiem utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, równocześnie

nie zaś pozwala rozbić doszczętnie wszystkie ośrodki reakcji w Polsce.

Zebrani witają uchwały XXVII Kongresu PPS, zmierzające do pogłębienia codziennej współpracy, wspólnej działalności wychowawczej i zbliżenia ideologicznego między członkami obydwu partii robotniczych PPR i PPS.

Zebrani stwierdzają, że wspólny wysiłek w dziedzinie rozszerzenia ruchu wspól zawodnictwa pracy i pogłębienia świadomości robotniczej będzie dobroczynny dla całej klasy robotniczej i przyczyni się do jej scementowania w duchu najpiękniejszych, bojowych tradycji polskiego proletariatu i jego przodownictwa w narodzie.

Zebrani stwierdzają, że słuszną realizacją jednolitego frontu w Polsce przy-

czynił się do przewyższenia oportunistycznych wypaczeń i do skupienia ruchu robotniczego w Europie, i świecie na platformie walki z imperializmem o pokój i wolność, o sprawę wszystkich ludzi pracy.

Rezolucje zostały przyjęte przez zgromadzonych wśród ogromnego entuzjazmu. Niemilkąca owacja na cześć jednolitego frontu i niewzruszalności zachodnich granic Polski, trwała długi czas. Bezustannie zrywały się okrzyki na cześć obydwóch przywódców partii robotniczych.

Wciąż na nowo skandowano imię „Wiesław” i „Cyrankiewicz”. Potężne dźwięki „Koty”, „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru”, płynące z sześćdziesięciu tysięcy piersi, zakończyły manifestację.

Zastępcy 4-ch ministrów zbiora się w styczniu w Londynie

LONDYN (PAP). W związku z nadchodzącym okresem świątecznym, zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili odrzucić dalsze obrady nad traktatem pokojowym z Austrią do pierwszych dni stycznia roku następnego.

Pomoc węgierska dla powstańców greckich

BUDAPEST PAP — Węgierski świat pracy opodatkował się dobrowolnie na rzecz pomocy dla powstańców greckich. Robotnicy przeznaczają na ten cel 2 proc. swych zarobków.

Katastrofa supertrumny

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Arizony (USA), że spadła tam amerykańska superforteca, która odbywała lot ćwiczebny na Jamajkę. Superforteca spłonęła, a spod jej szczątków wydobyto 12 zwęglonych ofiar które znajdowały się na pokładzie.

Zamknięcie obrad XXVII Kongresu P. P. S.

Wybór Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego

WROCLAW PAP. W drugim dniu obrad kongresu PPS na wniosek ministra Rusinka, który imieniem ustępującego CKW PPS referował wniosek o ratyfikacji umowy o jedności działania między PPS i PPR, zobowiązano wszystkie organy partyjne i wszystkich członków partii do najściślejszego przestrzegania wykonania umowy. XXVII Kongres wezwał partię do kontynuowania polityki jednolitego frontu, celem politycznego, organizacyjnego i

ideowego zbliżenia obu partii. Podjęto poza tym uchwałę na wniosek delegatów z Olsztyna, że ustępujący CKW PPS dobrze zasłużył się partii. Kongres przystąpił następnie do dyskusji nad statutem partyjnym.

WROCLAW PAP. W trzecim dniu obrad 27 kongresu PPS na sesji popołudniowej sprawozdanie z komisji mandatowej złożył tow. Korał, po czym poseł Hochfeld zreferował sprawę tez programowych partii.

Przewodniczący komisji programowej ambasador Lange, omówił szerzej projekt programu PPS.

Program — mówi ambasador Lange — w. nien być poddany dyskusji szerokich mas partyjnych.

Projekt statutu referował poseł Gross, jako przedstawiciel mniejszości komisji statutowej wystąpił poseł Hochfeld. Po dyskusji nad statutem w imieniu większości komisji udzielał wyjaśnień poseł Dobrowolski.

Minister Rusinek poddał następnie analizie przebieg dyskusji i podsumował dotychczasowe wyniki obrad. Po nim zabrakł głos wojewoda dolnośląski tow. Piaskowski, który odczytał szereg wniosków. Tow. Piaskowski zaproponował m. in. przyjęcie wniosku w sprawie współzawodnictwa pracy, stwierdzający konieczność zwiększenia wydajności pracy dla podniesienia dobrobytu mas pracujących. Kongres przesyła w tym wniosku pozdrowienia przodownikom pracy, jako czołowej grupie robotników, budujących gospodarkę Polski Ludowej.

Następnie dokonano wyboru Rady Naczelnej PPS.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad 27-go Kongresu PPS, nowo wybrana Rada Naczelna zebrała się na pierwszym posiedzeniu, na którym dokonano wyboru przewodniczącego Rady w osobie wice-marszałka Sejmu Stanisława Szwalbe. Na stanowiska wice-przewodniczących wybrano tow. Nowickiego i Metere. Trzecim stanowisko — vacat. Po wyborze przewodniczącego i wice-przewodniczących, Rada Naczelna dokonała w godzinach porannych dnia 17 bm. wyboru nowego CKW w składzie: tow. tow. Arski, Baranowski Feliks, Cyrankiewicz, Cwik, Hochfeld, Jabłoński, Kuryłowicz, Lange, Machno, Motyka, Obrączka, Osóbka - Morawski, Piaskowski, Rapacki Reczek, Rusinek, Sieradzki, Świątkowski, Szwalbe, Wachowicz, Włodek.

Rozrost part i komunistycznych na świecie

Włoska partia komunistyczna na drugim miejscu po ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). Prasa robotnicza przynosi ostatnio dane o wzroście partii komunistycznych w poszczególnych państwach.

Najbardziej rzucającym się w oczy jest wzrost wpływów włoskiej partii komunistycznej. Gdy Mussolini obejmował władzę liczebność członków partii komunistycznej wynosiła 58.000. Obecnie osiągnęła ona liczbę ponad 2.200.000 i po radzieckiej partii komunistycznej, liczącej 6 milionów członków, jest najsilniejsza w świecie.

W Chinach liczba członków partii komunistycznej wzrosła z 600.000 w r. 1942 na 2 miliony w r. 1947.

Francja posiadała przed wojną 300.000 zorganizowanych komunistów, obecnie zaś

jest ich ponad milion. W Czechosłowacji partia komunistyczna liczyła w r. 1935 85 tysięcy członków, obecnie — 1.180.000.

W Jugosławii partia komunistyczna wzrosła z 12.000 członków w r. 1940 na 400.000, w Bułgarii — z 17.000 w r. 1944 na pół miliona.

Na Węgrzech z 30.000 przed wojną liczbę członków wzrosła do 800.000.

Szybki wzrost wykazują również partie komunistyczne w Japonii i Rumunii. W Japonii z 1000 członków w r. 1945 liczbę członków powiększyła się do 100.000 w r. 1947, a w Rumunii z 2000 na 700.000.

W Wielkiej Brytanii ilość członków partii komunistycznej powiększyła się z 15 tysięcy do 50.000 w r. 1947.

Polska domaga się

wydania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, ukrywających się w strefach anglosaskich

LONDYN (PAP). Delegat Polski przy Komisji ONZ do Badania Zbrodni Wojennych — dr Muszkat zwrócił się na mocy instrukcji Rządu RP do przewodniczącego tej komisji — lorda Wright of Durlley z prośbą zwołania możliwie w najszerszym terminie plenarnej sesji komisji.

Sesja miałaby rozpatrzyć sprawę wydania Polsce przestępców wojennych, znajdu-

jących się na terenie anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

Memorandum podkreśla, że anglosaskie władze okupacyjne odmawiają przekazania w ręce władz polskich notorycznych zbrodniarzy wojennych, których nazwiska figurują na listach sporządzonych przez komisję ONZ do badania zbrodni wojennych.



— Myli się pan, inżynierze, — przerwał mu nagle Bachmietew, — to dobrze, że z pana taki marzyciel... Trochę romantyk może? To mi dać gwarancję, że pan się nie zdradzi jutro z tą zmianą nazwiska. Romantycy i marzyciele lubują się w takich rzeczach... Prawda?
 — Pan zawsze wyciąga ze wszystkiego jak najpraktyczniejsze wnioski, kapitanie — roześmiał się Leontiew. — Ale daję panu słowo, że się nie zdradzę nie tylko dlatego, że jestem romantycznym marzycielem... Mam wrażenie, że pan konspirował mi w ten dziwny sposób bynajmniej nie w romantycznych celach — dodał poważnie.
 — Pomówimy o tym po wojnie w Moskwie — odpowiedział Bachmietew —

szła, odzwyczailiśmy się od tego... Nie spać, ale pracować trzeba, tak jak wy bez znużenia oka walczyliście z wrogiem...
 Ten potok słów przerwał pułkownik Swirydow, który zapytał Pietrowa:
 — Kiedy towarzyszu zamierzacie przystąpić do rozdawania żołnierzom przywiezionych przez was prezentów? Prosiłbym o rozdanie w godzinach rannych, gdyż później mogą nam w tym przeszkodzić Niemcy. Mają niezbyt chwalebne przyzwyczajenie rozpoczynać swój codzienny „koncert” przed południem.
 — Naturalnie, towarzyszu pułkownika, zastosujemy się do waszych wskazówek — uśmiechnął się Pietrow. — Dałem słowo przesyłając naszej organizacji, że długo tu u was nie zabawimy. Rozdamy podarki — i jazda do domu!
 Bachmietew, przeważnie się uśmiechając, w milczeniu przysłuchiwał się tym kłopotliwym rozmowom i werwa słowem ruchliwego jak żywe srebro. Pietrowa. Nagle Pietrow zwrócił się do niego:
 — A wy towarzyszu inżynierze, długo jeszcze tu pozostajecie? Słyszałem, że wczoraj wspominaliście o tym, iż jesteście tu również tylko przelotnym gościem?
 — Istotnie, nie mam zamiaru, a nawet i możliwości również, pozostawać tu długo. — odpowiedział spokojnie Bachmietew.

a teraz — dobranoc! I proszę pamiętać o mojej prośbie i pańskim przyrzeczeniu.
 Nazajutrz rano o bardzo wczesnej godzinie pierwszy z delegacji obudził się Pietrow. Po umyciu się, które nie zajęło mu dużo czasu, Pietrow wyszedł z ziemianki i zetknął się odrazu z pułkownikiem Swirydowem oraz z Bachmietewem, którzy mimo wczesnej godziny byli już na nogach i o czemś pocichu rozmawiali między sobą. Pietrow zdecydowanym krokiem zbliżył się do nich i wyciągając przyjaźnie ręce na powitanie, zawołał wesółym głosem:
 — Witacie towarzysze! Ranny ze mnie ptaszek, co? Ale co na froncie, to na froncie! Nie wolno być śpiochem! Zre-

(D. c. n.)

Strajk generalny w Palermo

RYM (PAP). Izba Pracy w Palermo proklamowała strajk powszechny. Podobny strajk wybuchł również w Katanii. Ze strajku wylamali się chrześcijańscy demokraci, saragatowscy i republikanie.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Aleksandrowie-Lódzkim na podstawie art. 380b i 385 rozp. z dn. 16.2.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) i restryktu O.U.L. w Łodzi z dnia 3.12.1947 r. za L. Pow. I-76-(I)11-47, ogłasza sprzedaż z licytacji w dniu 22 grudnia 1947 r. o godz. 10-ej rano, niżej podanych budynków na rozbiorce, położonych w Aleksandrowie-Lódzkim.
 Przy ul. Pabianickiej Nr. 27 oszac. na zł. 30.000.—
 Przy ul. Pabianickiej Nr. 59 oszac. na zł. 5.000.—
 Przy ul. Pabianickiej Nr. 61 oszac. na zł. 30.000.—
 Przy ul. Wojska Polskiego 69 oszac. na zł. 10.000.—
 Przy ul. Piotrkowskiej Nr 8 oszac. na zł. 30.000.—
 Zarząd Miejski w Aleksandrowie

Kino „POLONIA“ (ul. Piotrkowska 67)

TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO

12.12. 1947 — 23.12 1947

18.12 czwartek — PROGRAM Nr 1

Powódz
 Polowy dalekomorskie
 Opactwo w Oliwie
 Most
 Polska Kronika Filmowa

Pocz. seansów: 16, 17,30, 19, 20.50.

Wszystkie miejsca po zł 50.—, ulgowo po zł 35.—.



Czekaj tatka latka...

Mówi się, proszę was, o Yankesach, że to imne biznesmany, materialści, psiakrew (nie dla dzielnicy, co beznadziejni), lecz ja myślę, że to nieprawda. Oni są moi ziołci, przede wszystkim sentymentalni.

Popatrzcie, na przykład, jak się, pocziw- y, przywiązali do Włochów. Zeby byli zim- ni, to by przecież już dawno stamtąd do dia- bla poszli, bo to i pokój przecież załatwiony ratyfikacją podpisaną i szepiana propaganda nuni, że ratyfikacja to nie okupacja, a oni- c: Kochamy — powiadają — słoneczną Italię Sycylią w Etnę szarpaną i gadajcie sobie, o chacie, opuścić jej nie mamy sercal

I rzeczywiście, nie opuszczają. T. zn. niby, wszem, opuszczają Włochy arcydzieła sztuki, które Amerykanie stamtąd do USA wywo- łę, ale sami Yankesi — nie. Siedzą sobie na światwie, jak to się mówi, apenińskim, podzi- łają klimat, ubóstwiają ludność (plci żeń- nej), zaiwanają gondolami po Wenecji, stu- ją pieśń neapolitańską, popijają wybo- r: „Chianti” i „Lacrima Christi”...

— Dobre — mówią — a was wina, piękne lewczyny. Ej, żyć tu, nie umierać!

Bardziej jednak, niż do win i signorin, niż do zbytków i zabytków, są przywiązani do de- la, nie chodzi tu o żadną sprostność: pisząc „de”, mamy na myśli... de Gasperi'ego. Do ego to taki sentyment czują Yankesi.

— Very good boy — twierdzą — tylko... ochę niezaradny. Nie może sobie, damned, uc rady z tą chołotą Togliatti'ego i Nenni'ego, o, ale to nic. My tu poczekamy, dopóki de asperi nie będzie się czuł zupełnie pewnie swobodnie, dopóki się nie stanie prawdzi- ym włoskim duce...

I czekają. Bardzo mi ich żal. Nie dlatego wet, że mają tak głębokie uczucie dla de asperi'ego, ale dlatego, że nie znają przy- wów, które są, jak wiadomo — mądrością na- dów. Jedno z nich bowiem powiada: *czekaj tka latka* (a de Gasperi'ego i tak i tak diabli szma!).
E. Tam.

Figawki z procesu KPOPP

Choćby z diabłem — byle przeciw ludowi

W początkowych dniach procesu szereg karzonych zachowywał się wesoło; niektó- y, jak Lipiński — wręcz buńczucznie.

Tak rozpraw słowniwo przysiął ich wer- p. Nie przezwali widać, że ciężki mate- riał dowodowy zgromadzony jest przeciw nim.

Najbardziej stracił na animuszu właśnie piński. On, który w czasie zeznań chciał po- wać na wielkiego polityka, dziś na próżno łuje zmyć z siebie piętno hańby współpra- z Gestapo.

Zmarkotniał także i Sędziak, gdy prokura- r wydobyl dokumenty, ujawniające całą idę buchalterii mordu i dowody zgnilizny ofowych" oddziałów. Takich zbrodni nie ize żaden wykret.

Poniedziałek, to dla p. Marynowskiej Istot- eferalny dzień. Gubi się ona, to znów płacze odpowiadając na pytania prokuratora. Gdy wlerdzona zostaje sprzeczność z jej zezna- ni w śledztwie, prokurator zapytuje nie- odziewanie: „Czy w śledztwie zeznawała karzona dobrowolnie, bez wymuszenia” — fajzupelniej”. — „Czy pani nie bili?” — czywiście, że nie” — odpowiada Marynow- a.

Stronnictwa podziemne przygotowywały dr- memoriał do ONZ, którego treścią miały e sprawy więzienia i rzekome wymu- nania zeznań w śledztwie. Zaczęto nawet zgotowywanie na ten cel sfalszowanych łączników. — Dziś oskarżeni, których nikt wet nie ruszył palcem, zadają sami kłam rej propagandzie.

Przed barłera dla świadków staje młodzie- ec o arystokratycznej postawie — to hr. Ma- k Zamojski. — Zna Marynowską, zna rów- eż i pana Marszewskiego: oczywiście — z e- ganckiego terenu Lławn Tennis Club z Agri- li. Pan hrabia wykreca się b. niezręcznie, y zaczynają go wypytywać o historię pew- j tajemniczej koperty, którą posłał ambasa- wowi angielskiemu przez Marynowską

Nikt nie wiedział od kogo, dla kogo, nikt e nikogo o nic nie pytał i nikt nikomu nie e mówił. Ciekawe tylko, jakim cudem zga- ięć mógł wreszcie woźny ambasady, że ta perta bez adresu jest właśnie dla Jego Eks- cencyj.

Istotnej wagi zeznania rozpoczyna dopiero ofesor Lorenz. Tam już nie chodzi o histo- e gazetki czy koperty. Tam chodzi o rolę ozu politycznego — obozu pilsudczyzny. skarżony Lipiński chelpi się wszak, iż jest jej aretykiem i przywódcą.

Prof. Lorenz, dyr. Muzeum Narodowego, o-

Walka o słuszne prawo

Niemcy muszą zapłacić odszkodowania wojenne

„Związek Radziecki nie prosi, lecz żąda, by kwestia odszkodowań wojennych została wreszcie rozwiązana oraz ażeby spiata reparacji dokonana była faktycznie, a nie tylko na pa- pierze” — powiedział dn. 12 bm. min. Mołotow w toku obrad konferencji londyńskiej. To ża- danie jest merytorycznie całkowicie słuszne i uzasadnione, zaś formalnie — oparte na u- kładach, zawartych w Jałcie i Poczdamie, gdzie globalną sumę odszkodowań niemieckich określono wspólną decyzją na 20 miliardów dolarów.

Wbrew tej decyzji, mocarstwa zachodnie, z USA na czele, w ciągu dwóch i pół roku czyniły i czynią nadal wszystko, aby przed Rosją wszelkie źródła odszkodowań zamknąć, mimo, że kraj ten poniósł największe, sięga- jące 128 miliardów dolarów, straty wojenne, podczas gdy Stany Zjednoczone nie tylko nie poniosły strat, lecz przeciwnie — zbogaciły się niesłychanie na drugiej wojnie światowej.

„Rząd USA — mówił min. Mołotow — sprze-

ciwia się dostawom reparacyjnym z niemiec- kiej produkcji bieżącej, zaś pomija całkowi- tym milczeniem sprawę odszkodowań w posta- ci technicznych urządzeń zakładów przemy- słowych, znajdujących się na terenie zachod- ních stref okupacyjnych. Według układu pocz- damskiego, 20 państw sojuszników miało o- trzymać odszkodowania w tej właśnie formie. Do 1 listopada br. wszystkie te państwa, wraz z Związkiem Radzieckim, otrzymały tytułem reparacji w formie urządzeń technicznych za- ledwie 33 miliony dolarów (!), co w stosunku do pretensji państw zainteresowanych stanowi niemal odsetek zerowy.

Opór anglosaski w stosunku do wypłaty odszkodowań wojennych krajom najbardziej przez hitlerizm okragionym i zniszczonym — ma przesłanki zarówno gospodarcze, jak polityczne:

1) USA i W. Brytania, dążąc forsownie do odbudowy niemieckiego potencjału przemy- słowego — w swoim przede wszystkim inte-

resie — niechętnie patrzy na demontaż fa- bryk w celach reparacyjnych i usiłują wszel- kimi siłami ten demontaż ograniczyć;

2) Zyskując sobie w ten sposób sympatię kapitałów niemieckich, mocarstwa anglosaskie osłabiają zarazem prężność i możliwości go- spodarcze państw przez wojnę poszkodowa- nych, a przez to właśnie czynią wiele spośród tych państw bardziej podatnym i uległym obiektem imperialistycznej polityki Anglos- sów;

3) Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii nie zależy na sprawiedliwym rozstrzygnięciu kwe- stii odszkodowań, albowiem te mocarstwa po- bierają od dawna olbrzymi haracz reparacyj- ny w formie ukrytej i zamaskowanej. Chodzi tu nie tylko o przywłaszczenie sobie wielkiej części handlowej floty niemieckiej i zagarnię- cie poważnych zasobów niemieckiego złota, ale przede wszystkim o to, że USA i W. Bry- tania uprawiają w swych strefach system tzw. taniego eksportu, placąc producentom niemiec- kim grosze za wywożony węgiel, samochody i inne towary, ponad to zaś kapitaliści an- glosascy wykupują hurtem i detalicznie — za bezcen — przedsiębiorstwa niemieckie, z których czerpią ogromne korzyści.

Pp. Marshall i Bevin, chcąc zaciemnić istot- ne przyczyny swego oporu w sprawie odszko- dowań, posługują się argumentem, że spiata reparacji z produkcji bieżącej oraz zbyt dale- ko idący demontaż fabryk „zrujnowałby” Niemcy gospodarczo, uniemożliwiłby ich od- budowę, nie pozwoliłby im nawet na pokry- wanie kosztów okupacji. Jest to argument fałszywy i nierzeczowy. Wystarczy w tym względzie przypomnieć fakty i cyfry, podane przez min. Modzelewskiego na posiedzeniu komisji sejmowej.

Krytykując zasadę pierwszeństwa odbudo- wy Niemiec przed krajami przez nich zniszc- zonymi, min. Modzelewski przytoczył, iż na- wet przy poziomie i produkcji niemieckiej 50—55 procent z 1938 r. i przy ustalonej su- mie odszkodowań w wysokości 20 miliardów dolarów, nadwyżka dochodu społecznego Niem- ciec ponad poziom przewidziany w układzie poczdamskim wyniosłaby około 4 miliardów dolarów rocznie. O ile anglosaskie plany przyznania Niemcom pierwszeństwa w odbu- dowie zostaną zrealizowane, poziom produk- cji niemieckiej wzrośnie znacznie ponad owe 50—55 proc. z roku 1938, wtedy wzrośnie też odpowiednio nadwyżka niemieckiego dochodu społecznego. Już w r. 1946 — dodał minister Modzelewski — istniała rozpiętość pomiędzy dochodem na głowę ludności w Niemczech i w Polsce: podczas gdy w Niemczech ten do- chód wynosił ok. 200 dolarów, w Polsce — nie sięgał nawet 60 dolarów.

Walka o prawo do odszkodowań, które An- glosasi pragnęliby zazerzerwować wyłącznie dla siebie, doprowadziła już — jak wiemy z depesz — do chwilowej przerwy w obradach konferencji londyńskiej. Nie jest to walka dwóch równouprawnionych, posiadających istotne racje koncepcji, lecz starcie o znacze- niu zasadniczym — pomiędzy egolstyczną za- chłannością anglosaskiego imperializmu a za- sadą słuszności i sprawiedliwości, która w kwestii odszkodowań, jak i w każdej innej, powinna być stosowana względem wszystkich narodów.

Dla nas ta walka ma doniosłość tym więk- szą, że — w myśl układu poczdamskiego — z odszkodowań, otrzymanych przez ZSRR — 15 procent przypada na rzecz Polski, a więc wchodzi tu w grę wartość i sumy, wynoszące setki milionów dolarów. Nie trzeba dowo- dzić, czym byłoby dla życia gospodarczego i odbudowy Polski uzyskanie tego rodzaju sub- sydiów. Toteż przebieg walki o odszkodowa- nia wojenne śledzimy nie tylko z najwyższym zainteresowaniem, ale i z pełnym zrozumie- niem, że wynik jej dotyczy naszych interesów w sposób najbardziej istotny i bezpośredni.

Bolesław Dudziński.

Brawo, Pabianice!

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnia- nego w Pabianicach największe w Polsce te- go rodzaju zakłady, zatrudniające 9.500 osób wykonały w dniu 16-ym grudnia plan roczny w tkalni produkując 34.114.000 metrów bież. tkanin (planowano 34.019.000 metrów).

W wykończalni wyprodukowano 36.626.000 metrów (planowano 35.390.000 m). Sukces robotników i dyrekcji PZPB w Pa- bianicach (dyr. nac. Adamkiewicz, dyr. techn. Gierlach i dyr. admin.-handl. Piechow- ski) zasługuje na pełne uznanie.

Rozmowa dwojga pionierów współzawodnictwa



W czasie swej gościnny w Łodzi, przodow- nik współzawodnictwa górników polskich tow. Pstrowski odwiedził zakłady PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Na zdjęciu tow. Pstrowski podczas rozmowy w PZPB w Rudzie Pab. z pierwszą tkacz- ką na 8 krosnach, Zenobią Sawicką.

powłada przed sądem historię tajemniczej ka- sy ogniotrwałej z materiałem „historycznym” Lipińskiego, który podrucony został do Mu- zeum Narodowego po wkroczeniu Niemców. — W chwili, gdy przygotowywano się do otworzenia jej, przyjechał nagle oficer niem- cki z Ministerstwa Wojny z Berlina. Wy- buchł wówczas groteskowy spór między Min. Wojny i Gestapo do kogo należeć mają skar- by Lipińskiego?

Co za dokumenty w nich się znajdowały, że aż tak zależało na nich Niemcom — po- zostaje do dziś dnia zagadką.

Lecz nie jest zagadką, że w czasie okupa- cji został nagle Lipiński dyrektorem Muzeum Belwederskiego i że Muzeum to cieszyło się wyjątkową łaską. Zwiedzało je nie tylko wia- lu niemieckich generałów, lecz nawet takie „szyszki” cywilne jak Frank czy Fischer.

Świadek adwokat Myśliński — to jeden z zaufanych obozu londyńskiego. Jako kierow- nikowi referatu politycznego, jemu to właśnie polecono opracowanie memoriału o układzie sił w tonie sanacji w okresie okupacyjnym. — Z zeznań jego dowiadujemy się o rozbiću jej na drobne klany, różniące się nie tylko pro-

gramem, ale prywatnymi ambicjami przy- wódców.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora, ze- znania świadka ujawniają całe zakłamanie spadkobierców sanacji, podszywających się dziś pod nazwisko i autorytet gen. Sikorskie- go — za granicą, pod zasługi walki narodu z okupantem — w kraju.

Dowiadujemy się, że sławetny konwent zwałczal nie Niemców, lecz wszelki opór zbroj- ny, wyświadczać w ten sposób Niemcom naj- większą przysługę. Nic też dziwnego, że Niem- cy wszczynali raz po raz załoty do poszczegól- nych „leaderów” pilsudczyzny, głoszących teo- rię „spokojnego społeczeństwa”, które nie ma nic wspólnego z terrorem.

Nic dziwnego, że zwolnili nagle z Oświę- cimska b. wojewodę Jareckiego, po uczynieniu mu propozycji współpracy; nic dziwnego, że uolnili z Gestapo Lipińskiego, podczas gdy w całym kraju ginęły miliony rozstrzelanych i zamęczonych.

„Kuchnia” Becków, Rydzów i Lipińskich działała dobrze. Wczoraj z Niemcami, dziś z ich anglosaskimi protektorami.

— Choćby z diabłem, byle przeciw ludo- (1).

Linia Śląsk — Łódź jutro oddana będzie do użytku

Spodziewany przyjazd Ministra tow. Minca

W dniu jutrzejszym o godzinie 11-tej na- stąpi w Janowie (pod Łodzią) uroczyste otwar- cie linii najwyższego napięcia Łódź — Śląsk.

O linii tej wiele ostatnio w naszym mie- ście mówiono, zwłaszcza w czasie trudności spowodowanych awarią w Elektrowni Łódz- kiej.

Wszyscy wówczas na własnej skórze od- czuwaliśmy skutki uszkodzenia turbin, a de- nerwujące, codzienne wyłączenie poszczegól- nych dzielnic stało się prawie regułą.

Jeszcze poważniejsze skutki wywołały trud- ności energetyczne w przemyśle, powodując postoje fabryczne związane ze stratami opie- wającymi na wiele milionów złotych.

Na szczęście, jak zapewniał nas dyrektor naczelny Zjednoczenia Energetycznego w Ło- dzi, ob. Zadrzyński, największe trudności w zasadzie mamy już poza sobą. W wypadku ewentualnych awarii, w momentach szczyto- wego obciążenia itp., będzie obecnie mogła Łódź liczyć na pomoc ze Śląska.

Oczywiście, biorąc pod uwagę szybko ros- nące zapotrzebowanie na energię elektryczną, niewspółmiernie większe od obecnego tempa rozbudowy naszych urządzeń energetycznych,

liczyć się trzeba nadal z pewnymi brakami. Jeżeli jednak odbiorcy stosować się będą pil- nie do zaleceń Elektrowni (nieużywanie grzej- ników w czasie szczytów itp.), to Elektrow- nia będzie mogła zaniechać wyłączenia dziel- nic.

Trzeba podkreślić, iż całe to olbrzymie przedsięwzięcie dokonane zostało w ciągu kil- ku zaledwie miesięcy, podczas kiedy najbar- dziej korzystne oferty zagraniczne opiewały na okres przynajmniej dwuletni.

Na przestrzeni 161 km zbudowali robotni- cy i monterzy polscy w ciągu kilku miesięcy 380 potężnych wież stalowych o wysokości od 28 do 34 metrów i połączyli je potężnym ka- blem stalowo-aluminiowym o przekroju 463 mm kwadratowych. Do budowy zużyto 3.200 tysięcy kg konstrukcji stalowej, 1 milion kg cementu i miliony kilogramów innych artyku- łów.

2000 robotników w niezmiernie trudnych warunkach pracowało na trasie. Ponad 50 przedsiębiorstw i firm zatrudniających wiele tysięcy robotników, współpracowało z budow- niczymi.

Ludzie tacy, jak monter Gromolski, majster

montażu Szymczak, majster montażu przewo- dów Musiałik, zasługują niewątpliwie na u- znanie. Na niemiejsze uznanie zasłużył so- bia majster Musiał (w Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie) oraz ob. ob. Dragan i Miklaszewski, pracownicy radomszczańskiej „Metalurgii”.

Szczupłe ram ynie pozwalają nam na opublikowanie wszystkich zasłużonych bu- downiczych, ale chyba wszyscy oni przeżywać będą głęboką satysfakcję, gdy w dniu jutrzej- szym w obecności min. Minca i wielu innych dostojników państwowych, gdy w obecności delegacji fabrycznych, przedstawicieli spo- łeczeństwa łódzkiego nastąpi uroczyste otwar- cie i oddanie do użytku linii Śląsk — Łódź.

Kto pierwszy?

13 grudnia we współzawodnictwie mł- dzyfabrycznym w przemyśle bawelnianym naj- lepsze rezultaty osiągnęły: PZPB w Pabian- icach, PZPB Nr 16 i PZPB Nr 6.

Najslabsze wyniki mają do zanotowa- nia PZPB Nr 9.

Na Wodniaku - przed Świętami

Choinki zbyt drogie. - Okazyjne kupno. - Ruch na „ręczniaku” - Zabawki dziecięce. - Sztuczne kwiaty

Rynki łódzkie przeżywają obecnie przedświąteczny okres ożywienia. W godzinach przedpołudniowych olbrzymia przestrzeń Wodnego Rynku zapelniona jest tłumem kupujących. Gospodynie domu zaspacują się w jajka, śmietanę, drób, owoce! Podaż tych artykułów duża, ceny, niestety, nie wiele odbiegające od cen na mieście.

Choinki i ozdoby choinkowe — to nowy, sezonowy, przedświąteczny rynkowy towar. Na wydziałach na ich sprzedaż przestrzeniach, zielenią się ich gęsty szereg. Choinki, niestety, są na ogół drogie. Malusieńkie drzewko takie, które obsadzić można w niewielkiej doniczce, kosztuje tu 150 złotych. Szczęśliwie ludzie pracy mogą w tym roku zaopatrywać się w choinki w spółdzielni „Las”. Ozdoby choinkowe — to w przeważającej mierze wytwory chałupniczej produkcji. Stare babuńki, dzieci, — to sprzedawcy a równocześnie producenci sprzedawanych tu skromnych, choinkowych ozdób.

Gros pośród klientów rynkowej skupia się przy tak zwanym „ręczniaku”. Możliwość taniego, „okazyjnego” kupna ściąga te tłumy kupujących. Garderoba nowa i używana, futra i koszuły, obrusy, parasole i obuwie, materiały wełniane i kretony — tym wszystkim handluje plejada zawodowych przekupniów. Tu oferują do nabycia „prawdziwe złote” obrączki i zegarki i inną okazyjną biżuterię. Nowym procederem jest skup amerykańskich papierosów, brak ich w sprzedaży stwarza podstawy nowej gałęzi handlu. Ruch duży przy stoiskach rynkowych pantoflarzy — para ciepłych bamboszy, to mile widziany prezent gwiazdkowy.

Kretony, które były rozdzielane w ostatnich przydziałach kartkowym, stanowią pokaźny odsetek tekstyliów, sprzedawanych na rynku. Trafily już do rąk zawodowych handlarzy, którzy ciągną z ich sprzedaży pokaźne zyski.

Szkło i porcelana — to jeszcze jeden dział t.zw. „idących” artykułów. Ceny na ogół bardzo niejednorodne. Można tu kupić niejednego drobiazgu tanio, a czasem zapłacić i drożej, niż w pierwszorzędnym sklepie! Zabawki dziecięce pojawiły się też w okresie przedświątecznym na rynku. Dużo tanich wózekzków i prostych, w drzewie wycinanych zwierzątek. Są i lalki — te choć głównie używane (przedwojenny towar) osiągają łącznie fantastyczne ceny (od 2 do 10 tysięcy za sztukę).

Wobec zimna, śniegu i mrozu stragany z kwiatami żywymi zamieniały się w barwne ogrody — sztucznych kwiatów. Ich barwność ściąga klientelę (ceny nie są zresztą wygórowane). Kult papierowego kwiatka, zdobiącego mieszkanie — święci w pełni swe triumfy.

Handel rynkowy nie cieszy się u nas dobrą sławą, zresztą i słusznie. Jednak o każdej porze roku rynki nasze zachowują swój jedyny w swoim rodzaju charakter, swoisty folklor — który przyciąga tłumy.

Akcja stypendialna

W ramach akcji niesienia pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ustanowiła w bieżącym roku akademickim 12 stypendiów na ogólną sumę 360.000 zł. Rozdział stypendiów nastąpił po zaopiniowaniu kandydatów przez władze akademickie i samopomocowe organizacje młodzieżowe.

Pozalym Izba uruchomi w roku przyszłym wzorowe Gimnazjum Kupieckie w Łodzi.

WEZWANIE

Ob. Jerzy Ubysz zechce porozumieć się natychmiast z sekretarzem Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. (Oddział w Łodzi) — ul. Piotrkowska 228 m. 1 (tel. 143-45) w godz. 10—14-tej

Pierwsze ofiary lodu

Tragiczne skutki przedwczesnej ślizgawki. Kiloro dzieci wpadło pod wodę. — 12-letniej dziewczynki nie zdołano już uratować. — Reszta ofiar walczy ze śmiercią

W dniu wczorajszym pierwszy lód przyniósł już pierwsze ofiary. Oto w Radogoszczu, po drodze do szkoły przy ul. Jesionowej — kilkanaście dzieci „zbczyło” w stronę niewielkiej sadzawki, by

żyć przyjemności ślizgania się. Cienki lód załamał się w pewnym momencie i kilkoro dzieci znalazło się nagłe pod lodem. Pozostali popędzili do szkoły ze straszną nowiną. Natychmiast na miejsce wypadku pośle-

zylili woźny szkoły przy ulicy Jesionowej oraz kilku nauczycieli. Zawiadomiono straż pożarną z Łodzi oraz z remizy tramwajowej w Helenówku.

Pięćoro dzieci wydobyto z wody już w stanie omdlenia, walczą one ze śmiercią i nie wiadomo czy uda się uratować ich życie. Z pod lodu wydobyto również zupełnie zimne zwłoki dwunastoletniej dziewczynki, Krystyny Sawickiej, zamieszkałej przy ul. Stawowej w Radogoszczu.

Ponieważ nie udało się stwierdzić, czy jeszcze ktoś pozostał pod lodem w brudnej, zuchnącej sadzawce — poszukiwania trwały do wieczora.

Rozpacz rodziców nie ma granic.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim rodzicom i nauczycielom by przeciwdziałało wszelkimi środkami niebezpiecznej zabawie. Również właściciele stawów i sadzawek powinni zwracać baczną uwagę na dzieci i nie dopuszczać ich do ślizgania się po stawach.



Nie tylko medycyna, ale i prawo wypowiedziało walkę chorobom wenerycznym, zaliczając je do kłesk społecznych. W myśl artykułu 245 Kodeksu Karnego z 1932 roku, na wniosek pokrzywdzonego może nastąpić ściganie tego osobnika, który naraża innych na niebezpieczeństwo zarażenia.

Walka prawa z chorobami wenerycznymi

Ostatnio Społeczna Komisja dla zwalczania chorób wenerycznych zajęła się projektem nowej ustawy i postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia i Sprawiedliwości w sprawie zaostrożenia rygorów prawnych w walce z chorobami wenerycznymi oraz ujednoczenia postępowania na terenie całego kraju.

Co otrzymamy na kartki?

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Apropowizacji, niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) na miesiąc grudzień r.b. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdziałowej, poczynając od dnia 18 grudnia r.b. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I (ZWYKŁA) odcinek Nr 20 — po pół kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg, na odcinek Nr 20 — po pół kg margaryny w cenie 51,50 zł za 1 kg.

KAT. IR I KAT. IR RCA odcinek Nr 21 — po 1 kg śledzi w cenie 17,50 zł za 1 kg.

KAT. IR RCA odcinek Nr 22 — po pół kg margaryny w cenie zł 51,50 za 1 kg.

KAT. „DZ. 0—12” i KAT. „DZ. 0—12” RCA na odcinek Nr 21 — po 0,3 kg cukierków zawierających w cenie zł 86,50 za 1 kg, na odcinek Nr 21 — po 0,3 kg cukierków niezawijanych w cenie zł 76,50 za 1 kg.

KAT. „DZ. 4—12” i KAT. „DZ. 4—12” RCA na odcinek Nr 22 — po 0,2 kg czekolady w cenie zł 25,50 za 1 tabliczkę 100 gr.

KAT. „DZ. 0—12” RCA na odcinek Nr 23 — po 0,35 kg sera pełnotłustego w cenie zł 46 za 1 kg, na odcinek Nr 24 — po 0,07 kg jajka w proszku w cenie zł 81 za 1 kg.

KAT. „C” i KAT. „C” RCA na odcinek Nr 9 — po 0,25 kg konserw wołowych w cenie zł 13 za 1 kg, na odcinek Nr 10

— po 0,25 kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg.

KAT. „M” i KAT. „M” RCA na odcinek Nr 19 — po 0,25 kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg.

Uwaga: Na karty żywnościowe Kat. IR (rodzinną) zwykłe z miesiąca październik r.b. wydawane będą: na odcinek Nr 20 — po 1 kg filetów z dorsza w cenie zł 17,50 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA na

miesiąc grudzień upływa z dniem 24 grudnia 1947 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Towary nie odebrane do powyżej podanego terminu przechodzą z dniem 24 grudnia do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Apropowizacji w Warszawie.

Poza tym Wydział zaznacza, że żadne inne ceny oprócz podanych nie mogą być przez Spółdzielnię pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w podanych powyżej cenach.

WYKAZ WYCIĘDZCÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Irena Ziółkowska (175,6 proc.) i Marta Majer (164,5 proc.). Na „szóstkach” pierwsze miejsca zajęły: Janina Stramska (168 proc.) i Stanisława Baranowska (145 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni wyróżniły się na „szóstkach”: Józefa Seweryniak (170 proc.), Jadwiga Łakoniak (164,4 proc.), Janina Jurek (157,2 proc.) i Halina Lipińska (157 proc.), a na „czwórkach” Władysława Woźniak (141 proc.) i Stanisława Kocjasz (133,4 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Jabłoński (119,9 proc.) Skonek (116,1 proc.), a Kibler (110,5 proc.) Engla (104,5 proc.). W przedzalni czołowe miejsca zyskały: Bronisława Switoniak (179,4 proc.), Maria Dubis (173,5 proc.) i Zofia Kotlarek (169,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni wyróżniły się: Genowefa Sirzała (4 strony — 137,9 proc.) i Irena Rogulska (3 strony — 143,5 proc.), a w tkalni: Bronisław Ciula (6 krosien — 116,1 proc.) i Helena Płaucha (4 krosien — 143,9 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęły: Regina Cedzińska (162 proc.) i Maria Niepsuj (157 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Tomczak (132 proc.) Czapińskiego (130 proc.), a Tosik (116 proc.) Zalasę (109 proc.). Zespół salowego Szelesta uzyskał 106 proc. normy, a współzawodniczącą z nim zespół Marota 114 proc. Tkalnia „A” wykonała swe zadanie dzienne w 120 proc., a tkalnia „B” w 112 proc.

W PZPB Nr 4 (ósemki autom.) uzyskały: Henryka Sadowska 152 proc., a Zofia Golis 150 proc. normy.

W PZPB Nr 5 wyróżniły się w przedzalni (4 strony) Janina Dzięcielewska (193 proc.) i Stanisława Swiderek (163 proc.), a w tkalni („czwórki”): Jadwiga Fraczkowska (181,5 proc.) Władysława Milszarek (175,8 proc.) i Michałina Starnowska (175,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni odznaczyły się: Józefa Smyczek (148,9 proc.) Teresa Białkowska (148,2 proc.) i Kazimiera Urbaniak (144 proc.), a w tkalni („czwórki”): Stanisława Jezierska (159 proc.) i Maria Białek (156,5 proc.).

W PZPB Nr 7 uzyskał w tkalni Franciszek Kopacz 162,7 proc. normy, a Irena Grabowska (159,3 proc.). W przedzalni (780 wrzecion) uzyskały: Maria Witula (167,4 proc.) i Maria Woźniak (164,2 proc.).

W PZPB Nr 8 pierwsze miejsca osiągnęły: w przedzalni (920 wrzecion): Aniela Janiak (186 proc.) i Aniela Majewska (164 proc.). W tkalni uzyskał Michał Luczywek 165 proc. (6 krosien), a Maria Madaj 164 proc. (4 krosna).

W PZPB Nr 9 wyróżniły się w przedzalni (3 strony): Jadwiga Woźniak (153,3 proc.), Janina Pietrzak (150 proc.), Zofia Kulczyńska (149 proc.), a w tkalni Feliksa Pakuńska (6 krosien — 152,6 proc.) Bolesław Kaszrak (6 krosien) wykonał swe zadanie dzienne w 151 proc.

W PZPB Nr 16 (800 wrzecion) najlepsze wyniki osiągnęły: Irena Kulesza (157 proc.), Halina Kaczorowska (157 proc.) i Antonina Sawicka (155 proc.).

W PZPB w Pabianicach w przedzalni wyróżniły się: Stanisława Delog (151,6 proc.) i Józefa Kołodziej (140,3 proc.), a w tkalni („czwórki”) Stanisława Bujnowicz (165,2 proc.) i Helena Świętek (163,7 proc.).

W PZPB w Częstochowie w przedzalni (3 strony) czołowe miejsca zajęły: Janina Kucma (149,3 proc.), Janina Kowacka (147 proc.)

Kasy biletowe na stacjach DOKP Łódź czynne będą całą dobę w okresie przedświątecznym

W okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ruch podróżnych na kolejach zwiększa się niepomierne, a w związku z tym zachodzą poważne trudności przy nabyciu biletów na przejazd. W celu usprawnienia obsługi podróżnych Dyrekcja Kolei Państwowych w Łodzi zarządziła, aby na wszystkich stacjach kasy biletowe czynne były bez przerwy przez całą dobę. W ten sposób osoby, które zamierzają wyjechać na święta, mają możliwość nabycia biletów w dowolnej porze dnia i nocy.

Wobec tego BOKP zwraca się z apelem do publiczności, aby w interesie własnym zgłaszała się do biletów z wyprzedzeniem, nie dopiero na krótko przed samym odejściem właściwego pociągu. Przy zastosowaniu się do tego załączenia uniknie się długich ogonków przed kasami oraz ułatwiona zostanie praca kasjerów, którzy przy masowym napływie publiczności nie są w stanie sprawnie załatwić podróżnych ku ich zadowoleniu.

KSIĘGOWY samodzielny

POSZUKIWANY NATYCHMIAST

Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń „Prasa” Piotrkowska 55.

Przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż w okresie przedświątecznym, począwszy od dnia 18 grudnia r.b. do 23 grudnia r.b. włącznie godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o dwie godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21.

W niedzielę, dnia 21 grudnia r.b. dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13 do 18-ej.

W Wigilię Bożego Narodzenia tj. dnia 24 grudnia r.b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotecznicze mogą być otwarte najwyżej do godziny 18.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPB Nr 1 pierwsze miejsca zyskał Antoni Krajewski 152,1 proc., Lucyna Wojtak wykonała swe zadanie dzienne w 145,8 proc.

W PZPB Nr 2 na czoło wysunęli się: Henryk Pajak (159,6 proc.) Franciszek Piłarski (153,9 proc.) i Kazimierz Kubat (153,3 proc.).

W PZPB Nr 3 wyróżnili się: Stefan Relelewski (151,4 proc.), Bolesław Sobala (145,8 proc.) i Władysław Józwiak (145,8 proc.), a w PZPB Nr 35: Józef Zduński (143 proc.) i Maria Bartzak (140 proc.). Jan Bartzak uzyskał 142,5 proc. wykonania normy.

HELENA GROSSÓWNA W ŁODZI

W tych dniach przyjeżdża do Łodzi znana artystka filmowa i aktorka, Helena Grossówna. Dobrze pamiętana z przedwojennych przebojowych filmów polskich i estrady, popularna gwiazda, Grossówna, po raz pierwszy po wojnie wystąpi w naszym mieście.

Liczni wielbiciele Grossówny będą mogli oglądać ją za kilka dni w teatrze „Osa”, gdzie właśnie przygotowuje się przebojową premię pt. „Wielki mecz”. Obecny program „Osy” pt. „Pierwsze żądła” arany będzie jeszcze tylko przez kilka dni.

INFORMATOR przemysłu, handlu

Przemiosła miasta ŁODZI i województwa łódzkiego

MANUFATURA I GALANTERIA

GALANTERIA I KONFEKCJA „POWIŚLANKA“ wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. T. Mazur, Łódź, ul. Narutowicza Nr 40 telefon 260-58. 1-7

HURTOWNIA POŃCZOSZNICZO-GALANTERYJNA, J. CENTURY I S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 46, tel. 176-08 1-31

HURT-DETAL Wyrób i Sprzedaż Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej „UBIOR“ L. Zawadzki i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 5 wejście z bramy. 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „MODNE TKANINY“, Łódź, Piotrkowska 91. 1-31

PALTA Damskie i Męskie w dużym wyborze, Konfekcja, Galanteria i Manufaktura „ANNA“, Łódź, Piotrkowska 126. 1-31

SPRZEDAŻ KONFEKCJI I GALANTERII damskiej, męskiej i dziecięcej KRZESZEWSKI-LATUSZKIEWICZ i S-ka, Łódź, Piotrkowska 144

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH, Kubiak i S-ka, Łódź, Więckowskiego 10, tel. 204-68. 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO - GALANTERYJNA „MINERWA“, Łódź, ul. Więckowskiego 7, tel. 184-29. 1-31

BAZAR AMERYKAŃSKI Hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych—galant. Konfekcji, męskiej, damskiej i chłopięcej, Łódź, Plac Wolności 10, tel. 159-17. Członkowie Zw. Zaw. 10% zniżki. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż manufaktury, L. POMARAŃSKA CZ. LUKASIAK Łódź, Plac Wolności 11. tel. 108-94 1-31

DOM MODY Józef Kobusiewicz, poleca: ubiory Męskie, Chłopięce i Damskie, palta, Łódź, Piotrkowska 157, tel. 256-82. 1-31

ZYLETKI, smoczki, gruszki gumowe, drobna galanteria Z. JUNGOWSKI, Nowomiejska 3. Ceny hurtowe. 2-16

DUŻY WYRÓB konfekcji Damskiej, Męskiej i Dziecięcej dla Zw. Zaw. Zniżka EUGENIUSZ FIGIEL i Ska, Piotrkowska 38, tel. 260-40.

SPRZEDAŻ Konfekcji Dziecięcej i Bielizny Damskiej „KĄCIK DZIECKA“, W. Leśniewski Łódź, ul. Nawrot 2 10—24

NAJTANSZA sprzedaż galanterii „KAJAR“ Łódź, St. Jaracza 1 15-21

J. SKUPIEWSKI Hurtowa Sprzedaż Materiałów Tekstylnych, Łódź, Narutowicza 25, tel. 204-13 15-31

PRACOWNIA robót ręcznych Galanteria STEFANIA WOLKOWA, Łódź, Piotrkowska 48, tel. 157-14 15-31

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH Galanterii i WYROBÓW Zakopiańskich. Hurt-Detal TADEUSZ SITEK i S-ka, Łódź, Piotrkowska 117. 1-31

BIELIZNA

PRACOWNIA Robót Ręcznych na drutach SWIDERSKA JANINA, Łódź, Nawrot 10

WYRÓB TRYKOTU I BIELIZNY TRYKOTOWEJ Ludwik Raziewicz i S-ka, Łódź, Próchnika 5, tel. 131-74 1—31

WYRÓB I SPRZEDAŻ Bielizny Damskiej, Męskiej i Dziecięcej, Łódź, Jaracza 10, wejście z bramy. 1-15

WYKWINTNA BIELIZNĘ Męską, uszyjesz sobie tylko w f-mie Łódzka Wytwórnia BIELIZNY CZ. BOGUCKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 6 Zakład przyjmuje tylko z powierzonych materiałów. Specjalność koszule sportowe. 1-31

KÓLDRY

PRACOWNIA KÓLDER I BIELIZNY Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11. 1-15

PRACOWNIA KÓLDER I WYKWINTNEJ BIELIZNY wykonuje szybko solidnie, ceny przystępne P. KUNICKA, Warszawa, Plac „bawiciele 8 1-15

PRACOWNIA KÓLDER I BIELIZNY Zofia Łukaszewicz, wykonuje szybko, solidnie i tanio Łódź, Nawrot 6, tel. 107-41. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY Kólder i Dodat-ków Krawieckich Wielki wybór kólder i adanasków kóldrowych, JOZEF NOWAK, Łódź, Jaracza 8. 1-15

MEBLE

MEBLE tanio oddają Zakłady Stolarskie Spółdzielnia „BUDOWA“, Łódź, Piotrkowska 154 w podwórzu, tel. 202-84, 209-76. Wykonuje również wszelkie roboty budowlane. 1-31

HURT — DETAL Artykuły gospodarstwa domowego. Galanteria metalowa. Wózki dziecięce. Łódzka metalowa. Wagi. JAN BOROWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-92 5-20

MEBLE, jadalnia, sypialnia, gabinety, urzędzenia biur i sklepów poleca Mechaniczna Stolarnia WŁADYSŁAW JANKOWSKI, Łódź, Łomżyńska 20/22. Sklep i Biuro, Piotrkowska 161, el. 133-80. 1-31

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ MEBLI Józef Janacek, Łódź, Gdańska 38 wejście z ul. Więckowskiego. 1-31

WYROBY Koszykarsko-Drzewne E. BEREZKA, Łódź, ul. Zachodnia 29. Poleca: Zabawki dziecięce. Foteliki-łazienkowe, galanterie koszykowe.

WYROBY PAPIERNICZE

BIBUŁKĘ PAPIEROSOWĄ „PODKOWA“ z bocianem poleca Wytwórnia Bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1-31

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Łódź, Piotrkowska 135 w podwórzu, tel. 116-98.

WYROBY JUBILEJSKIE

ZEGARKI, srebrne pudernice, papierosnice, złote obrączki poleca najtaniej **Z a k i a d** Zegarmistrzowski „GWARANCJA“ Zawadzka 17. Tamże naprawa. 6-21

GALANTERIA SKÓRZANA

GALANTERIA PODROZNICZA, Stanisław Tęgi, Łódź, Piotrkowska 35, tel. 183-31. 1-31

TOREBKI DAMSKIE i WALIZKI ZYGMUNT KARON, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50

LALKI — OZDOBY CHOINKOWE

LICHTARZYKI CHOINKOWE, końcówki do świecidełek, T. UMIĘCKI i S-ka, Łódź, Próchnika 16. 1-31

MUZYKA

PLYTY GRAMOFONOWE poleca w dużym wyborze „MELODIOFON“ L. Stępniewski, Łódź, Piotrkowska 155 15-31

ART. SPOŻYWCZE I CUKIERNICZE

F. BLACHOWIAK i S-ka Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 11 tel. 117-32. Hurtowa sprzedaż art. kolonialnych i spożywczych

FABRYKA CUKRÓW i Czekolady „DELICJA“ Łódź, Zeromskiego 31 tel. 185-27. Radom Zaciągającym udzielamy rabatu przy wcześniejszym zamawianiu. 1-31

WYTWÓRNIA WAFELI ALEKSANDER MACIASZCZYK, Łódź ul. Piotrkowska 92, tel. 173-62 poleca opłatki choinkowe kolorowe i wafle różnych formatów. 1-31

HANDEL WIN, owoców i delikatesów KAZIMIERZ BRUŠTMAN, Łódź ul. Piotrkowska 155 Hurtowa sprzedaż artykułów kolonialno-spożywczych. 14—21

KOSMETYKA

LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE „CORDEL“ właściciel Piotr Andrzejewski, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 3 tel. 204-81 poleca: Kremy pastę do zębów, pudry, pomadki do warg, róże, perfumy, wody kwiatowe itp. artykuły własnej produkcji. Uwaga: Pierwszą transakcję zawieram za okazaniem potwierdzenia zgłoszenia o koncesję. 1-31

KUSNIERSTWO

PRACOWNIA KUSNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12. 1-31

PRACOWNIA Kuśnierska KOZICKI IGNACY Łódź, Piotrkowska 48. 15-31

RADIO I ELEKTROTECHNIKA

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT, Sprzedaż żyrandoli, lamp i innych artykułów elektro-technicznych. Łódź, Piotrkowska 125 tel. 214-56

PRECISIOUS-RADIO Łódź, Sienkiewicza 2. Remont radiodiodników i budowa nowych na zamówienie Wzmacniacze Szybko — tanio — fachowo. 1-31

ARTYKUŁY TECHNICZNE

E. RENGEL i S. PAWEŁOWSKI Skład Artykułów Technicznych, Łódź, Piotrkowska 150, tel. 100-84. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA Sprzedaż artykułów wodociagowych, piecowych i naczyń „ZELART“, Łódź, Narutowicza 22 tel. 135-82

STANISŁAW MAKOWSKI i S-ka, Sprzedaż wyrobów żelaznych, narzędzi i art. gospodarstwa domowego. Łódź, Piotrkowska 109, tel. 208-63. Przedstawicielstwo wag firmy Hess w Lublinie. 1-31

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH WŁ. SIEMPIŃSKI, Łódź, ul. M. Nowotki 5 (dawniej Pomorska) telefon 141-58. 10—24

REPERACJA maszyn do szycia IZRAEL H. Łódź, Więckowskiego 30 15-21

PRACOWNIA Ortopedyczna JOZEF EDWARD ROŻYCKI, Łódź, Śródmiejska 12. 15-21

LOKAL FABRYCZNY

200 — 300 mtr kw. z urządzeniem lub bez potrzebny zaraz telefonować 214-30

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Rodzina Artomanowych“. Początek seansów: w dni powszednie 15.30, 18, 20.30, w niedzielę od 13.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Ada to nie wypada“. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Triumf Doktora O'Connora“. Początek seansów: w dni pow.: 17, 19, 21, w niedzielę i święta — 15.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Curie-Skłodowska“. Początek seansów: w dni powszednie, 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

HEL (Legionów 2-4) — „Romans pajaca“ Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „On czy ona“ Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Samotny żagiel“ i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — Tydzień Polskiego Filu Krótkometrażowego. (Dziś, w czwartek: Program Nr I: Powódź, Polowy dalekomorskie, Opactwo w Oliwie, Most, Polska Kronika Filmowa). Początek seansów: 16, 17.30, 19 i 20.30.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) — „Zenobia“. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

REKORD (Rzgowska 2) — „Ostatnia noc“ Początek seansów: w dniu powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Myszy i ludzie“. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Mściwy Jastrząb“. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę od 13.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Piękna przygoda“. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę i święta od 14.30.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Konflikt“. 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Piękna przygoda“. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Błyskawica“ Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Trzech panów Ludwików“. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Znak Zorro“. Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedz. i święta 13.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ludzie bez skrzydeł“. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Siódma zastawa“. Początek seansów: 16, 18.30, 21.

REJESTRACJA PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA obowiązanych do placenia podatku obrotowego i dochodowego z tytułu wykonywanej wolnej praktyki. Pielegniarki, położne i fclerzy rejestrują się w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia R.P. Oddział w Łodzi, Plac Wolności 9, technicy dentyści w lokalu Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Strzelecka 2 pokój nr 3 w godzinach od 9-ej 3-ej.

Termin rejestracji upływa z dniem 30 grudnia 1947 r. Osoby zobowiązane do rejestracji, o ile nie dopełnią ciążącego na nich obowiązku, będą wymienione jako o uchylający się od rejestracji. Do rejestracji należy zgłosić się: 1) z dowodem opłaty należności w Urzędzie Skarbowym z tytułu rejestracji, 2) z odpisem Karty Rejestracyjnej Urzędu Skarbowego.

POSZUKUJEMY MAGAZYNU
o powierzchni do 2000 m' na zboże
Oferty - POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW, PIOTRKOWSKA 31

W.P.B.—STOLARNIA MECHANICZNA w Łodzi, ul. Wierzbowa 29 zatrudni natychmiast na warunkach przewidzianych Umową Zbiorową, następujących fachowców:
1 KREŚLARZA-KONSTRUKTORA ze znajomością kreśleń meblowych i budowlanych,
1 KALKULATORA — meblowo-budowlanego.
Zgłoszenia osobiste w godz. od 8 — 15 w Wydziale Personalnym, Wierzbowa 20. 12218

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU Budowy Maszyn Włókienniczych. w Łodzi Pl. Zwycięstwa 2 zaangażuje natychmiast
TECHNIKA
ze znajomością branży metalowej na stanowisko kierownika kosztów własnych i cen.
Zgłoszenia wraz z życiorysami składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia. 12229

Teatr „OSA“ Zachodnia 43
Ostatnie dni „PIERWSZE ŻĄDŁA“
Pocz. o godz. 19.30. Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 16 — Tel. 140-09
23 grudnia br. PREMIERA!
WIELKI MECZ
z Dymszą, Grossówną, Pichelskim i całym zespołem.

Ceny ogłoszeń W „GŁOSIE ROBOTNICZYM“

do 70 mm	120	45	30
od 71—120 mm	150	55	40
od 121—200 mm	185	70	85
od 201—300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz. Poszukiwanie pracy 15 zł. W niedzielę o 30 proc. drożej.

Czytajcie „Głos Robotniczy“

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ, SRÓDMIEŚCIA I WIDZEWA!

W piątek 19.12 o godz. 16-ej w lokalu, własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Lewej-Sródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Lewej-Sródmiejskiej. Sprawy ważne. Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników WidzeWA.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej pracownicy biura i ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 12-ej zebranie sekretarzy oddziałowych PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-ej oddział III—zmiana dzienna.

WIDZEWA

O godz. 16-ej przewijalnica — zmiana dzienna, Ikalnia—zmiana I PZPB Nr 5. O godz. 15-ej RCA.

GÓRNA

O godz. 14-ej f. „Meissner”, Cewka Nr 2. O godz. 15,30 f. „Kenig”.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13-ej PZPB Nr 6 „B” — koło 6. O godz. 15,30 PZTR. O godz. 16-ej Fabryka Tasiem Kablowych. O godz. 15,30 f. „Daube”.

GÓRNA LEWA

O godz. 15,30 f. „Weigt”, f. „Anke”. O godz. 16-ej Dyrekcja Bawelniana. O godz. 16,30 PZPW. O godz. 18-ej koło kolporterów.

SRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 15,30 f. „Kebisz” — koło 3. O godz. 16-ej f. „Pikielny”, KEŁ — koło 10 O godz. 15-ej f. „Fabrykant”. O godz. 17-ej f. „Frische”, koło adwokatów. O godz. 18,30 CT — Hurtownia Wojewódzka.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Ośrodek Konf. Nr 1 oddział „B”. O godz. 13,30 Ośrodek Konf. Nr 1 oddział „C”. O godz. 16-ej CZPW. Dyr. Artykułów i Tkanin Technicznych, C.T. — Hurtownia Nr 1, CT — biuro Eksportowe, Centr. Zjedn. Spółdzielni Przem. Centr. Szkoła Zw. Zaw. Centr. Szkoła PPR. O godz. 16,30 Centrala Tekstylina. O godz. 15,30 Narodowy Bank Polski, Zakł. Rolny. Zarząd Wojew. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację. O godz. 16,30 „Spolem” — oddział Włókienniczy Nr 1. O godz. 18-ej koło terenowe.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej egzekutywa kom. fabrycznego PZPB Nr 2. f. „Bendel”, f. „Gutman”. O godz. 15,30 f. „Zajdenwurm”. O godz. 14-ej Ikalnia, zmiana I PZPB Nr 8. O godz. 16-ej wykonawcza PZPB Nr 8, LEWKD. Centrala Tekstylina — Składnica Nr 2.

BALUTY

O godz. 16-ej f. „Natkiewicz” Stalarnia „Dar” i „Harde”, LEWKD. O godz. 19-ej „Naprzód”.

ODPRAWA

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 19 grudnia 1947 r. o godz. 17-ej (po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buzka w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Obecność obowiązkowa.

Komitet

KOMUNIKAT

Świetlica RTPD Nr 8 przy Dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej PPR ul. Gdańska 75, rozpoczęła zapisy dzieci w wieku od 7 — 15 lat.

Do zapisu winny się zgłosić dzieci z opiekunami domu w godzinach od 15—17 — każdego dnia prócz niedziel i świąt.

OFIARY

- Na robotników strajkujących we Francji.
1. Z okazji urodzin tow. Kajmiera Feliksa — pracownicy i znajomi zł. 2.140.
 2. Z dobrowolnych składek koła PPR, przy PZPB nr. 2 w Łodzi, — Straż Przemysłowa zł. 2735.
 3. Ob. Szadkowski Ignacy, Łódź, Nad Łódźką 2, zł. 1.000.
 4. Koło PPR, Skarbowców zł. 2.767.
 5. Klub Ludowy zł. 4.427.
 6. W dniu imienia ob. ob. Marii Tomczyki i Marii Gromek zamiast kwiatów pracownicy Spółdzielni „Astra” — Łódź, Jaracza nr. 6, zł. 2.000.
 7. Zarząd Spółdzielni „Astra” zł. 1.840
 8. Bezimiennie zł. 10.000
 9. Koło PPR przy Woj. Komitecie Żydowskim zł. 6.218.
 10. Koło PPR Domu Młodzieży Pracującej zł. 1.400.
 11. Pracownicy Wytwórni Dzierwiarskiej (dawn. Scheinborn) Sienkiewicza 61 zł. 2.000.

Ze sportu

Porażka taka nie przynosi wstydu

Reprezentacja Łodzi osiąga najlepszy wynik z mistrzowskim zespołem „Sparty“



Ze koszykówką można się entuzjastycznie entuzjastycznie, przekonali się wczoraj ci, którzy przyszli oglądać koszykarki „Sparty“ w sali YMCA. Chwilami, gdy trwała zacięta walka pod koszem Czeszek, zwiastowała po przerwie, gdy Głazewska, Nowakowa czy Janicka dorwały się do piłki — widownia nie mogła usiedzieć spokojnie. Głośny doping przez cały niemal czas pod ko-

niec gry towarzyszył łodziankom. Niestety — nie pomógł im w uzyskaniu zwycięstwa.

Obrzmienie Czeszek przewyższyło nie tylko wzrostem i atletyczną niemal budową nasze reprezentantki, ale trzeba przyznać lojalnie, były lepsze technicznie i zwycięstwo 44:30 odniosły zasłużenie. Wynik jednak, jaki osiągnęły łodzianki stawia je na pierwszym miejscu przed faworyzowanym przez PZPR AZS-em warszawskim. Warszawianki przegrały bowiem z Czeszkami w o wiele gorszym stosunku, bo 88:27.

GDYBY SĘDZIA BYŁ MNIEJ PRZECZULONY...

Reprezentacja Łodzi oparta była na szkieletcie Zrywu, który w tej chwili posiada najsilniejszy zespół. Dopełniło go kilka tylko zawodniczek z innych klubów, zwłaszcza z DKS-u, z których najcenniejszą była Nowakowa. Kto wie czy wynik nie byłby jeszcze korzystniejszy dla łodzianek, gdyby sędzia Misiak w pierwszej połowie gry był mniej przeczulony na punkcie „fauli”.

DWIE „WALKIRIE” PARALIZUJĄ OBRONĘ ŁODZI

Po kilku minutach prowadzenie objęły Czeszki. Prowadzą 4:0, 6:0 i 8:0. Po krótkim przeboju kapitanka drużyny Głazewska w biegu strzela pierwszego kosza dla Łodzi. Drugie dwa punkty zdobywa Janicka, później Nowakowa. Czeszki jednak też nie próżnują. Zwiastują dwie „Walkirie” 3 i 4 są niebywale groźne pod koszem ze względu na wysoki wzrost. Przy stanie 12:6 dla Czeszek karnej strzela Woźniakiewiczowa i poprawia score na 12:7. Dalsze cztery punkty wywalczają Nowakowska i Głazewska. Jest 12:11. Czeszki jednak od tej chwili poczynają przynęcać i uciekają wkrótce na 21:11, ostatnie dwa punkty zdobywa znów Głazewska i ustala wynik do przerwy 21:13 dla Czeszek.

PO PRZERWIE BYŁO GORĄCO

Po przerwie walka staje się chwilami bardzo gorąca. Czeszki strzelają jednak lepiej i lepsze są w obronie w czym im pomaga wysoki wzrost. Z łodzianek obok Głazewskiej do brzo strzela Janicka, to też one dwie ponoszą ciężar gry. Pomimo wielkich wysiłków i am bitnej gry całej naszej reprezentacji — zwycięstwo odnosią jednak Czeszki różnicą 14 punktów. Wynik łodzianek jest zatem najlepszy z wyników osiągniętych przez nasze zespoły w trzech spotkaniach z Czeszkami.

Ze „Sparty” najlepszymi były: Fragnerova, Preussowa, Scheinostova i Mikulasko.

CO MÓWIŁ PO MECZU P. KRIZ

Kierownik „Sparty” p. Kriz na zapytanie nasze, która z drużyn polskich najlepiej mu się podobała, odparł:

— AZS warszawski gra dobrze, ale posiada on stare rutynowane już zawodniczki. Łodzianki lepiej strzelają i są młodsze, a więc mają większą przyszłość. Są szybsze i lepiej

potrafią kombinować. Najsłabszą drużyną był Spółdzielczy Klub Sportowy.

— Z łodzianek najbardziej podobata mi się „czwórka” — kończy nasz rozmówca i w otoczeniu swego „harem” udaje się do hotelu, aby przygotować się do drogi, do Pragi.



Koszykarki Zrywu — szkielet reprezentacji Łodzi: Głazewska (kłęczy w środku), Gruszczynska, Janicka, Kramarska, Białkowska, Nawrocka, Przybylska i Stolarówna.

Z życia PTC**Nowy zarząd najsilniejszej sekcji motocyklowej Łodzi**

W Pabianicach odbyło się zebranie sekcji motocyklowej PTC. Jak wiadomo, sekcja motocyklowa PTC jest najsilniejszą w okręgu łódzkim, a jedną z najsilniejszych w Polsce. Sekcja motocyklowa PTC wykazała w sezonie niezwykłą aktywność i pod wieloma względami mogła służyć przykładem dla innych.

Nowoobрани zarząd daje gwarancję, że rozwój sekcji w przyszłym sezonie będzie jeszcze pomyślniejszy. Do zarządu weszli bowiem wypróbowani działacze z terenu Pabianic i wielcy miłośnicy sportu motocyklowego, jak prof. Cichy Zygmunta (kierownik sekcji), oraz ob. ob. Jakubowski Tadeusz, Ebenryter Stefan, Leks Mieczysław, Nowicki Feliks, Woźniński Wacław, Szulc Stefan, Ryk Wiesław, Jankowski Leon i Olejnik Andrzej.

To już sukces! Zapaśnicy remisują w Pradze

Drugi występ zapaśników Katowic na terenie Czechosłowacji miał miejsce w Rudnicach, z miejscową reprezentacją. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 4:4. Jak wiadomo, pierwszy mecz w Pradze z tamtejszą reprezentacją, Katowice przegrały 2:6.



Z AZWM „Zycie” Zarząd AZWM „Zycie” zawiadamia, że dnia dzisiejszego o godz. 18.30 odbędzie się zebranie organizacyjne wyborcze Wydziałów lekarskich delegatów na wybory Zarządu Tere-nowego.

UWAGA „ZYCIOWCY”
Dzisiaj, dnia 18. 12. br. o godz. 20-tej w lokalu AZWM „Zycie” przy ul. Piotrkowskiej 48/16 odbędzie się zebranie Wydziału Kół Fabrycznych.
Obecność członków obowiązkowa.

Zielony stolik działa... Co będzie z meczem Warta — Grochów?

Po meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski Grochów — Warta, Warta złożyła, jak donosiliśmy, protest w PZB, kwestionując wynik walki Archańskiego z Klimeckim. PZB protest uwzględnił i zweryfikował mecz z wynikiem 8:8, wyznaczając ponowne spotkanie na 21 bm.

Grochów odwołał się jednak do Państwowego Urzędu WF i PW z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy.

PUPW i PW postanowił zwołać specjalną konferencję przy udziale delegata PZB i członków Komisji Odwoławczej. Wynik konferencji wzbudza ogromne zainteresowanie całego świata sportowego.

Browo Wążyńska!**Łódź zwycięża Kalisz w tenisie stołowym**

Staraniem referenta sportowego Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf.-Odzieżowego, ob. Smolińskiego, zorganizowane zostały międzymiastowe zawody tenisa stołowego pomiędzy reprezentacją konfekcyjną Okręgu Łódź, a reprezentacją konfekcyjną Kalisza. W zawodach wzięły udział dwie drużyny po 7 osób.

W meczu drużynowym panów wygrała Łódź 13:12, wynik pań — remisowy 2:2. W ogólnej punktacji więc zwycięstwo przypadło w udziale Łodzi w stosunku 15:14. Podkreślić należy, że przy remisowym stanie meczu 14:14, decydujący punkt zdobyła Maria Wążyńska, przyczyniając się przez to do wygranej Okręgu Łódzkiego.

Do gier ciekawych należy pojedynek między Niemcem z Pabianic a Wojtysiem z Kalisza.

H. K. S. zwycięża P. K. S. w piłce ręcznej

W czwórmeczu w siatkówce i koszykówce kobiecej i męskiej HKS z Łodzi wygrał wszystkie spotkania z Pabianickim KS: w siatkówce kobiecej 2:0, w męskiej 2:0, w koszykówce kobiecej 28:8, a w męskiej 52:33.

Pabianiczanie wykazali zupełnie zadawalający poziom i w przyszłych rozgrywkach klasy B Okręgu Łódzkiego będą oni trudną drużyną do pokonania dla zespołów łódzkich. Zawody odbyły się na sali ZWM w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 36, która swoimi rozmarami nie wiele się różni od sali YMCA w Łodzi. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 18 grudnia 1947 roku.
12,03 Wiadom. połudn. 12,08 Przegl. prasy stoł. 12,15 Muzyka. 12,20 (Ł) W ramach audycji „Z mikrofonem po kraju” Montaż dźwiękowy T. Łopalewskiego p. t. „Z wizytą w szpitalu psychiatrycznym w Warcie”. 12,30 „Muzyka ludowa”. 13,15 Przegląd kulturalny. 13,35 Przerwa. 15,00 (Ł) Koncert poświęcony twórczości M. Mussorgskiego (płyty). 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,12 „Tu mówi Śląsk”. 16,25 Rezerwa dziennika. 16,35 „Śpiewajmy piosenki” — aud. słowno-muzyczna dla dzieci. 17,00 „Muzyka dla wszystkich”. 18,00 RUL — Wy-

kład W. Bieleckiego z cyklu: „Rozwój społeczny ludzkości”. 18,15 (Ł) Koncert życzeń. 18,45 Program z W-wy. 19,00 „Z zagadnień świata pracy”. 19,10 Audycja dla wojska. 19,40 „Mełodie świata”. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa dziennika 20,50 Audycja TUR-u. 21,00 „Bezsenność noc Alfreda de Musset” słuchowisko. 21,45 „Pieśń Górnośląskie” St. Wiechowicza. 22,05 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22,45 (Ł) Nowe nagrania płyt marki „Odeon”. 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostat. wiad. dziennika. 23,20 II-ga audycja z cyklu „Muzyka Dawna”. 23,55 Wiadom. z ostat. chwili.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Firma Br. GRABSKI Łódź, ul. Pogonowskiego 56/58

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie REMONTU KANALIZACJI WODOCIĄGÓW

Oferty w należycie ubezpieczonych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferta na remont kanalizacji wodociągów” składać należy do wymienionej firmy w terminie do dnia 30.12 47 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert dnia 31.12 o godz. 12 min. 15.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Północ przy ul. Południowej 67 w Łodzi

ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie budowy kotłowni i koksowni pod biurami w Tkalni 1b ul. Południowa 50.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy Dyrekcji Zakładów ul. Południowa 67.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Budowa Kotłowni i Koksowni Południowa 50, należy składać w Dyrekcji Zakładów, Południowa 67 u Dyrektora Technicznego do dnia 27 grudnia br. do godz. 9-ej, w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie kopert.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do Kasy Dyrekcji Zakładów wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od sumy oferowanej, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania do jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Jedw.-Gal. Łódź-Północ.